



# ŁÓDZIANIN

ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Redakcja i Administracja: Łódź—Al. Kościuszki Nr. 29 tel. 100-99  
Redaktor przyjmuje od godz. 17—19 Rękopisów nie zwraca się. Administracja  
czynna od godz. 9 do 15 i od 17 do 19. Konto w Banku Spółem, oddział w Łodzi 40  
Wydawca, Łódzki O.K.R. P.P.S. Redaktor  
Wincenty STAWIŃSKI

Rok XXII — № 82  
Środa 22 Marca 1939  
Cena numeru 10 gr.

Warunki prenumeraty: w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 2.50 miesięcznie, na prowincji zł. 3. za zmianę adresu gr. 50 Cena ogłoszeń: Za wiersz 1 milimetry przez jedną szpaltę (na stronie 6 szpalt) w tekście gr. 50. Zwyczajne gr. 40. Nekrologi do 100 mm. gr. 20, powyżej 100 mm gr. 30. Drobne za wyraz gr. 15 Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

## Hitler zmobilizował cały świat przeciw... „Trzeciej” Rzeszy Londyn tworzy blok antyhitlerowski Powrót do koncepcji zbiorowego bezpieczeństwa

Akcja mocarstw demokratycznych przeciwko „Trzeciej” Rzeszy przybrała gorączkowe tempo. Motorem i ośrodkiem akcji jest przede wszystkim Londyn. Paryż raczej zajmuje się szybką reorganizacją armii i gwałtownie przyspiesza tempo zbrojeń. Ameryka przyłączyła się do akcji Anglii i Francji i pierwsza wydała „Trzeciej” Rzeszy wojnę gospodarczą, zamykając swoje olbrzymie rynki hermetycznie przed towarami niemieckimi.

Jak donosi korespondent paryski „Kurier Warsz.”, zdaniem kół politycznych Paryża, obecna akcja mocarstw zachodnich, zmierzająca do wzniesienia skutecznej bariery anty-niemieckiej, stanowi wyraźny powrót do koncepcji bezpieczeństwa zbiorowego, która odżywa obecnie w nowej formie. System paktów bilateralnych okazał się nie tylko nie skuteczny, ale przede wszystkim wprost niebezpieczny. Nowa forma bezpieczeństwa zbiorowego, nie mająca tym razem nic wspólnego z Ligą Narodów, uwydatni się bądź w postaci wielkiej konferencji państw zagrożonych ekspansją niemiecką, bądź też w postaci stałych konsultacji wzajemnych, bez zwolnienia konferencji.

Prawdopodobnie Londyn przyjmie raczej tę drugą formę porozumienia. Gabinet brytyjski bowiem otrzymał od Rządu sowieckiego za pośrednictwem ambasadora Majskiego zupełnie oficjalną propozycję zwołania konferencji 9-u Rządów, celem rozważenia sy-

tuacji, wynikającej z anektowania przez Niemcy Czechosłowacji, oraz z niebezpieczeństwa, zagrażającego ze strony Niemiec Rumunii. Gabinet brytyjski na to odpowiedział, że raczej skłonny jest do porozumiewania się z poszczególnymi Rządami drogą konsultacji dyplomatycznej.

### WĘGRY SĄ ZAGROŻONE.

W artykule wstępnym na temat sytuacji międzynarodowej paryski „Temps” zastanawia się nad możliwościami skutecznego oporu w stosunku do metod Rzeszy, które — jak podkreśla dziennik — złamały zaufanie opinii międzynarodowej, oraz przekreśliły układy monachijskie. Omawiając sytuację Węgier, dziennik pisze, że Węgrzy radują się z zajęcia Rusi i

wspólnej granicy z Polską. Jednak posuwanie się Niemiec budzi w nich niepokój co do przyszłości.

Berlin — zdaniem „Temps” — stara się utrzymać Węgry w swej orbicie, ludząc ich nadzieję na po-

parcie ich dążeń rewizjonistycznych.

### TRAGICZNA SYTUACJA W PRADZE.

Grób Nieznanego Żołnierza w Pradze jest obiektem ciągłych manifestacji ludności. Zasypany jest kwiatami i wieńcami. Oficerowie czescy rzucają na grób swe odznaki wojskowe, jako symbol, że ich rola, jako żołnierzy czeskiej armii, skończyła się. Składane są również fotografie Masaryka z napisem „Nie zapominamy”. Wiele osób stoi nad grobem, płacząc, jak mówią, „nad grobem pogrzebaniej republiki”. W kościele widziało się dziś wielu ludzi, zatopionych w modlitwie i ze łzami w oczach. Słychać było szloch kobiet. Koło pomnika św. Wacława na bulwarach jego imienia składano kwiaty i

wieńce. Kiedy garstka kobiet uklękła i rozpoczęła modły, rozpedzona została przez policję. Kobiety nie chciały się rozjechać, wołając: „Nie pozwalacie nam się nawet modlić!”

### RZĄD NARODOWY CZECHOSŁOWACKI W AMERYCE.

B. prezydent Czechosłowacji Benesz, przebywający w Chicago, wygłosił w tamtejszej radiostacji wielki przemówienie, które jest ostrzeżeniem dla całego świata. B. prezydent Benesz określił spokój, jaki wprowadziła w Czechosłowacji okupacja Niemiec, jako spokój cmentarza i przestrzegając, że byłoby straszliwą omyłką, która w przyszłości wywołałaby hekatombę poświęcenia wszystkich narodów świata, gdyby narody świata pozwoliły na bezkarne gwałcenie świętych praw każdego narodu.

Równocześnie, według wiadomości z Los Angeles, tamtejszy konsul czechosłowacki oświadczył, że były prezydent Benesz wraz ze wszystkimi przedstawicielami Czechosłowacji w Stanach Zjednoczonych przystępuje natychmiast do wypowiedzenia walki o wolność i niepodległość Czechosłowacji. Konsul czechosłowacki w Los Angeles zapowiedział, że b. prezydent Benesz przystąpi do utworzenia na terytorium Stanów Zjednoczonych, prawdopodobnie z główną kwaterą w b. poselstwie czechosłowackim w Waszyngtonie, nowego narodowego rządu tymczasowego Czechosłowacji, złożonego z przedstawicieli zarówno Czechów, jak i Słowaków.



### Uchwały Nacz. Kom. Wykonawczego Stronnictwa Ludowego

Obradujący w dniu 20 b. m. Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego pod przewodnictwem prezesa M. Rataja, po omówieniu sytuacji politycznej tak zagranicznej jak i wewnętrznej, powziął jednomyślnie uchwałę następującej treści:

„Naczelny Komitet Wykonawczy stwierdza: Wypadki ostatnich dni wykazały, iż ocena sytuacji i alarmy ostrzegawcze, zawarte tak w uchwałach kongresu S. L. z dn. 9.10.1938 r., jak i Rady Naczelnej z dnia 15 stycznia b. r. były aż nadto słuszne. Formalne włączenie Czech i Moraw do Rzeszy Niemieckiej oraz faktyczny zabór Słowacji przez Niemcy spowodowały jeszcze dalsze przesunięcia w układzie sił na niekorzyść Polski, zwiększając groźbę jej niebezpieczeństwa.

W obliczu tego niebezpieczeństwa i w momencie, kiedy w obronie całości granic i niepodległości państwa cały naród może lada chwila być wezwany do złożenia życia i mienia w ofierze, Naczelny Kom. Wykonawczy postanawia zwrócić się do P. Prezydenta o powołanie Rządu Zaufania Narodowego i umożliwienie wszystkim stronnictwom polskim współpracy nad umocnieniem bezpieczeństwa kraju i poniesienia współodpowiedzialności za dalszy rozwój wypadków.

### Wizyta Prezydenta Francji w Londynie

Prezydent Lebrun wraz z małżonką opuścili wczoraj Paryż pociągiem specjalnym o godz. 8.15, udając się do Londynu. Prezydentowi Lebrunowi towarzyszy minister spraw zagranicznych Bonnet, cywilny sekretarz generalny gabinetu Prezydenta Republiki, gen. Braconnier, dyrektor gabinetu ministra spraw zagranicznych Bressy, komandor Krantz i pplk. Tassin, jako członkowie domu wojskowego Prezydenta. Pociąg prezydenta prowadzi olbrzymi parowóz typu Westminster, wspaniale udekorowany barwami francuskimi i emblematami państwowymi.

### Losy gen. Prchali

Jak się okazuje gen. Prchala na czele 16.000 żołnierzy czeskich przedostał się do Rumunii. Wojska czeskie zostały oczywiście rozbrojone i internowane.



FASZYSTA CZESKI GAJDA PIERWSZY ZGŁOSIŁ SIĘ DO SŁUŻBY U HITLERA.

### Francuska flota podwodna w Maroku

Zawinęła do Casablanki floty francuskiej łodzi podwodnych składająca się z następujących jednostek: „Minerve”, „Junon”, „Psyche”, „Oreade”, „Orphee”, „Syville” i „Amphitrite”.

Flotylla powyższa ma spędzić osiem dni w Casablance i dokona w tym czasie ćwiczeń przybrzeżnych.



ANGIELSKI MINISTER HANDLU ZAMORSKIEGO BAWIĄCY OBECNIE W WARSZAWIE.

### Pod rządami „Trzeciej” Rzeszy

Z dniem 1 kwietnia ludność austriacka będzie mogła nabywać tłuszcz jedynie na podstawie przydziału kartek. Z tym samym dniem wprowadzony zostanie w Austrii, tak zw. „Burgersteuer”, t. j. specjalny podatek istniejący już od dawna w Rzeszy. (PAT.).



# Polska a rozbiór Czechosłowacji NA RATY! UBIORY MĘSKIE - DAMSKIE - KOSTJUMY B CIA GELENDER

GOTOWE - ZAMÓWIENIA NAJDODN. WARUNKI. WYKONANIE B MOŻA 23 tel. 876-23 (SKLEP FRONTOWY)

W miejsce niezależnego państwa czechosłowackiego stworzył kanclerz Hitler dwie prowincje autonomiczne pod protektoratem „Trzeciej” Rzeszy. Konstrukcja prawnopolska „samodzielnego” państwa słowackiego, oddzielnego od Czech i Moraw, które zostały wprost zaanektowane i wcielone do Rzeszy niemieckiej, nie może przesłonić faktu, iż jest ona ekspozyturą hitlerowską. Pozostającą formalnie i w praktyce pod protektoratem Niemiec.

Wskutek tego nowego stanu rzeczy, stworzonego pod polityczną i wojskową presją Berlina, Polska odąd graniczy nie z byłą Czechosłowacją, lecz z powiększonymi i rozszerzonymi Niemcami. Gdybyśmy nawet przyjęli punkt widzenia p. min. Becka, że Praga była siedliskiem intryg i polityki antypolskiej, to nie możemy uznać, iż lepiej jest, że zamiast sąsiedztwa Czechosłowacji otrzymaliśmy przedłużenie granicy i frontu niemieckiego.

Trzymając się więc rozumowania p. min. Becka, wpadliśmy z deszczu pod rynek. W polityce musi się często wybierać między dwójgiem złego. Polityka p. min. Becka przyczyniła się do tego, że z dwójgi złego Polska musiała wybrać rozwiązanie gorsze.

Na trzy dni przed wkroczeniem wojsk niemieckich do Czech, oświadczył p. min. Beck w senackiej komisji zagranicznej (dn. 11 marca), że Słowacja powinna odgrywać rolę podmiotu, a nie przedmiotu. Innymi słowy: że Słowacja powinna być samodzielnym i niezależnym państwem. To stanowisko zajmował p. min. Beck wobec wszystkich państw zainteresowanych „od początku zarysowania się kryzysu w Czechosłowacji w roku ubiegłym”.

Po raz pierwszy otrzymaliśmy miarodajne wyjaśnienie co do polityki polskiej wobec Czechosłowacji. P. min. Beck uważał, że z Czechosłowacją nie trzeba się porozumieć, można natomiast i należy wejść w porozumienie osobno ze Słowacją, a zapewne osobno z Czechami. Obecnie stało się jasne, dlaczego próby porozumienia, wychodzące z Pragi do Warszawy, trafiały w próżnię.

Przed zawarciem paktu wzajemnej pomocy między Czechosłowacją a Rosją sowiecką w maju 1935 r. zaproponowała Praga Warszawie sojusz wojskowy wraz z rozmowami o wszelkich sprawach swornych. Propozycja ta pozostała bez odpowiedzi. Czechosłowacja nie miała innego wyboru, jak w ślad za Francją podpisać umowę wzajemnej pomocy z Rosją sowiecką, co ostatecznie p. Benesowi nie pomogło, tylko zaostriżyło

stosunki polsko - czechosłowackie.

Fakt owej propozycji sojuszu polsko - czechosłowackiego utrzymała polska dyplomacja w tajemnicy, a choć zwrócićm kilkakrotnie uwagę na tę ważną okoliczność, inspirowana prasa polska nie przyjęła jej do wiadomości i po dzień dzisiejszy ją przemilczała.

Nie chodzi nam obecnie o to, czy i pod jakimi warunkami Polska miała wówczas wziąć na siebie zobowiązanie trudnego sojuszu, lecz o to, że przez kilka lat między Warszawą a Pragą nie było żadnego porozumienia. Przeciwnie, jak pisał po rozbiórce Czechosłowacji „Kurier Poranny”, polska polityka nigdy nie oceniała systemu czechosłowackiego jako trwałego.

Wobec takiej oceny zrozumiałe jest, że polska dyplomacja szukała innego, korzystniejszego rozwiązania.

Na konferencji monachijskiej cztery wielkie mocarstwa zdecydowały o losie Czechosłowacji bez współudziału Polski.

Wywołało to u nas powszechne oburzenie — mimo różnic poglądów na stosunek Polski do Czechosłowacji.

„Dziś wszędzie już chyba rozumiano — pisał w związku z wizytami von Ribbentropa, hr. Ciano i p. Gałencu, „Express Poranny” w art. p. t. „Warszawa — ośrodkiem zainteresowania Europy” (dn. 22 lutego) — że Polska jest współdecydującym czynnikiem polityki europejskiej, a w Europie środkowowschodniej stanowi, obok Niemiec i Włoch, czynnik decydujący”.

Podczas wizyty zaś hr. Ciano wysłał „Gazeta Polska” (dn. 27 lutego) z założeniem, że trzema największymi sąsiadami obszaru naddunajskiego są Niemcy, Włochy i Polska, że stosunki na tym obszarze będą rozwiklane, a „definitywne ich rozwikłanie bez współpracy polsko - włoskiej trudno jest sobie wyobrazić”.

P. min. Beck miał oczywiście na myśli inne rozwiązanie, niż to, którego jesteśmy obecnie świadkami. Wszak dążył do stworzenia niepodległej i niezależnej Słowacji. Tymczasem nastąpiło rozwiązanie niemieckie i Słowacja zamiast stać się PODMIOTEM, stała się PRZEDMIOTEM protektoratu „Trzeciej” Rzeszy.

Niestety nie sprawdzili się nadzieje i obietnice „Gazety Polskiej”, że rozwikłanie stosunków w basenie naddunajskim możliwe jest tylko przy współpracy polsko - włoskiej. Ani polska, ani włoska polityka — wbrew zapowiedziom „Czerwoniaków” — nie decydowała przy rozstrzygnięciu losów Czechosłowacji. Kanclerz Rzeszy sam ieden decydował. Korzystał zaś z osi Berlin — Rzym, której satellite są Węgry. W tych warunkach wartość wspólnej granicy polsko - węgierskiej zeszła w proporcji do stosunku muchy do słonia.

Rozbiór Czechosłowacji jest nie tylko kłuską Czechów i Słowaków. Wzrósł potencjał wojskowy Niemiec przez zagarnięcie cennego i obfitego czechosłowackiego materiału wojennego i terytoriów ważnych gospodarczo i militarnie, wreszcie przez zajęcie złota wartości przeszło 400 milionów złotych

polских в злочіе. Zabór Czechosłowacji równa się zwycięskiej bitwie bez wystrzału w wojnie, która nie nominalnie, ale faktycznie jest prowadzona w Europie przez os Berlin—Rzym. Wprawdzie skutki rozbioru Czechosłowacji biją w Polskę bardziej bezpośrednio, niż w inne wielkie mocarstwa, ale zaborczość w stosunku do obcych narodowości otworzyła oczy wszystkim na dążenie „Trzeciej” Rzeszy do panowania nad światem. Zdaje się, że i najbardziej zaślepieni mężowie stanu w Paryżu i Londynie nareszcie przejrżeli. I to jest lub być powinno silnym atutem Polski, zdecydowanej za wszelką cenę do utrzymania swego mocarstwowego stanowiska.

BENEDYKT ELMER.



**PKO jest największą instytucją oszczędnościową w Polsce i jedną z największych w Europie.**

## Refleksje

# Gwarancja niepodległości

Ostatnie wypadki z nieodpartą koniecznością niosą pytanie, NA CZYM POLEGA ZDOLNOŚĆ UTRZYMANIA NIEPODLEGŁOŚCI NARODU I PAŃSTWA — i kto jest ISTOTNYM JEJ GWARANTEM.

W naszych oczach straciła niepodległość AUSTRIA, — straciła ją CZECHOSŁOWACJA, — nie dłużej niż jeden dzień zdolna utrzymać prawdziwie niepodległość byt SŁOWACJA, — a wyłaniająca się z gruzów wojny domowej HISPANIA dziś rządzona jest przez czynniki, zależne od obcych mocarstw.

Ale trzeba ustalić, że Austria stała się bezsilną już w tym momencie, kiedy zwyciężył w niej i objął nieograniczoną niemal władzę Dollfuss po zduszeniu i złamaniu woli austriackiej klasy robotniczej. Pozostał i rząd i dyplomacja i fraszki o potrzebie silnej władzy, ale zabrakło przeciwdziałania o odpowiedzialności CAŁEGO NARODU za dalsze losy państwa. W ostatniej chwili chciał to naprawić ostatni dyktator, zwracając się do ludu i obiecując mu przywrócenie wolności, ale — niestety — akt ten nastąpił ZA PÓŹNO.

Czechosłowacja była kwitującym państwem. W trudnych warunkach narodowościowych zapew-

niała ona wolność wszystkim obywatelom i wyłoniła rządy w oparciu o masy ludowe, biorące pełną odpowiedzialność za losy i niepodległość Rzeczypospolitej. To wola tych mas stworzyła wielką armię, stworzyła potężną flotę, artylerię i wspaniałe zakłady amunicji i broni — i nawiązała cały system układów i sojuszy, które miały zapewnić bezpieczeństwo państwa.

Państwo czechosłowackie straciło część swego terytorium na skutek złamania układów, które miały mieć większe znaczenie, niż bezpieczeństwo zbiorowe. Ale równocześnie rządy i odpowiedzialność za losy narodu z rąk ludu przeszły do biurokracji i wielkiej własności. To przedstawiciele tych klas posiadających p. Hacha, były przewodniczący Najwyższego Trybunału Administracyjnego, i obszarnik Beran w momencie ciężkiej obrony... niepodległości złożyli „w zaufaniu” w ręce obcego mocarstwa.

Była i władza i prezydent i rząd i armia czeska, — ale znowu zabrakło woli narodu, która została złamana przez rządy obszarnczo - faszystowskie.

Tak samo stało się ze Słowacją, której lud, wychowany w wielowiekowej niewoli, nie zdołał je-

Najazd Hitlera na Czechy powinien chyba nareszcie otworzyć oczy tym wszystkim, którzy — w dobrej może wierze — hołdowali dziwnym fikcjom, byle osłaniać hitleryzm, lub usprawiedliwiać własną przed nim uległość, albo przynajmniej neutralność.

Znikła fikcja, jakoby Hitler „zbierał” tylko ziemie niemieckie. W doborze krwi Hitler już nie będzie wybredny, jeśli tylko chodzi o „obszar życiowy” dla Niemiec. A z tym obszarem, to jak z apetytem: rośnie w miarę zaspakajania go.

Znikła druga fikcja o walce z ideologią. Od początku ukazania się tego dziwołoga, wskazywaliśmy na kłamstwo w nim zawarte, stwierdzaliśmy, że hitleryzmowi i faszystom o żadne nie chodzi ideologie, lecz o zwykły zabór cudzych ziem, o zaborczość pod maską walk ideologicznych. Pewnie, że jeżeli faszystom może jednocześnie z podbojem ziem i narodów zabijać demokrację, to tym „lepiej”.

Najazd na Pragę nareszcie dobił ten frazes o „ideologii”. Jeżeli już koniecznie i w tym najęździe doszukiwać się ideologii, to chyba jedynie ideologii — monogolskiej w Europie XX-go wieku. Znikła trzecia fikcja: o duchu monachijskim, który miał regulować stosunki europejskie na nowych podstawach. Upadek tej fikcji odczuł boleśnie zwłaszcza Chamberlain, jeden z jej autorów i entuzjastów. „Hitler to powiedział, Hitler tamto powiedział!”... skarżył się teraz Chamberlain, widząc, że stało się akurat odwrotnie, niż w Monachium powiedziano i postanowiono. Monachium było pierwszą próbą załatwienia pewnej sprawy między Londynem i Paryżem a Berlinem i Rzymem na drodze rozmów, osobistej wymiany zdań między przedstawicielami państw demokratycznych Zachodu a przedstawicielami faszystów. Chamberlain dostrzegł nawet w tej metodzie osobistego kontaktu nowy sposób rozstrzygnięcia trudności politycznych i przygotowywał się do nowych tego rodzaju spotkań.

Dziś ten duch monachijski leży pogrzebany razem z Czechosłowacją. Bo też ten duch od początku zalatywał odorem trupim: nie była to przecież konferencja na równych prawach, lecz z góry przygotowana kapitulacja, było dyktando Berlina skwapliwie podpisane przez premierów Anglii i Francji, dyktando, które było odczytem dla polityków Zachodu, a które się stało bezwartościowym świstkiem papieru tuż po wyjeździe z Monachium.

Monachium było też pierwszą umową, podpisaną przez Hitlera z Anglią i Francją, umową z miejsca pogwałconą, a obecnie w strzępy podartą. Czy i teraz jeszcze znajdują się tacy, co będą wolali o zwołanie konferencji międzynarodowej z udziałem faszystów, nowego Monachium w skali światowej?

Jasne jest teraz dla wszystkich, co są warte słowa, obietnice, podpisy hitlerowsko - faszystowskie. Czy znajdują się jeszcze amatorzy zawierania traktatów z faszystem, podpisywania deklaracji?

A skoro te normalne środki porozumiewania się międzynarodowego odpadają, cóż pozostaje dyplomacji europejskiej w stosunku do faszystów? Warto nad tym pomyśleć.

Gorzki i krwawymi doświadczeniami okupuje Europa swą znajomość faszystów. Ale teraz nikt już nie ma prawa zasłaniać się, że go nie zna.

A jeśli tak, to na czynniki odpowiedzialne wszystkich krajów, w większym lub mniejszym stopniu zagrożonych przez hitlerizm czy faszystów, spada ogromna odpowiedzialność za ich politykę względem faszystów i hitleryzmu.

(jmb.)

## POMADKI DO UST SZACHA



## Wybory prezydenta i wiceprezydenta m Krakowa odbędą się w czwartek

Protest przeciwko bezprawnemu zamknięciu zebrania wyborczego, założony przez większość radnych, odniósł skutek. P. wojewoda zarządził odwołanie dalszego ciągu zebrania wyborczego na czwartek, godz. 6 wieczorem. Przewodniczącym zebrania wyborczego będzie tow. Zygmunt

Bocian wbrew woli pana Klimeckiego, który s pogwałceniem przepisów prawnych nie uznał wyboru tow. Bociana, wybranego przez większość radnych. Wola Rady Miejskiej zwyciężyła.

Radni miejsc w czwartek, 23 b. m., mają dokonać wyboru prezydenta i wiceprezydenta miasta.

## CZEKOLADĘ ORZECHOWĄ NADZIEWANĄ

A. PIASECKI S. A. KRAKÓW

## De Kerillis-Flandin

Na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych francuskiej Izby

Deputowanych poseł de Kerillis (prawicowy antyfaszysta), ostro zaatakował politykę Bonnetta i do magal się jego dymisji.

Na to zaprotestował znany wielbiciel faszystów Flandin. Nastąpił taki dialog:

De Kerillis: Czy pan, panie Flandin, po wkroczeniu wojsk niemieckich do Pragi wysłał nową depeszę z gratulacjami do Hitlera?

Flandin: Pan jest bardzo wojowniczy!

De Kerillis: Być może, ale w tym chyba znaczeniu, że ja brałem udział w wojnie, czego o panu powiedzieć nie można.



Pierwszorządny garnitur, 200 najmniejszych deseni: kangarowych, szewlotowych, samodzielnych i t. p. BEZPŁATNA KONSERWACJA!

## Co Mussolini pisał 6 miesięcy temu o Czechach

„Petit Journal” przypomina, że w krytycznych dniach wrześniowych r. ub. Mussolini pisał do lorda Runcimana, „pośrednika” w sprawie Czechosłowacji, co następuje:

„Gdyby Hitler zamierzał anektować trzy i pół miliona Czechów (zamiast trzech i pół milionów Niemców sudeckich), Europa mia-

łaby powód do poruszenia i do akcji”.

Mussolini dzisiaj palcem nie rusza w obronie Czech, mimo że podpisał dokument monachijski, a Hitler zaanektował nie 3 i pół lecz 7 i pół miliona Czechów.

Widocznie już sam siebie nie zalicza więcej do Europy.







